

Apel Souphanouvong

Jak donoszą z Laosu z okazji 12 rocznicy powstania Neo Lao Haksat (6 stycznia) książkę Souphanouvong, przewodniczący KC tej partii, zwrócił się z apelem do wszystkich bojowników Patet Lao o wzmożenie walki przeciwko imperializmowi USA.

Książkę Souphanouvong wskazał na sukcesy patriotycznych sił laotańskich i przypomniał, że pod ich kontrolą znajduje się dwie trzecie terytorium Laosu oraz jedna trzecia ludności tego kraju.

Przewodniczący KC Neo Lao Haksat zaznaczył, iż wraza stał się nieustannie na arenie międzynarodowej prestiż laotańskich sił wyzwolenczych.

PAP

Statki ratownicze w akcji

Mimo zimy jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego z Gdyni mają dużo pracy. Holownik „Jantar” oraz holowana przez niego jednostka znalazły się po minie Azorów w silnym, atlantyckim sztormie. Holownik wrak zerwał się. Przy wielkiej fali obie jednostki zaczęły dryfować. Trzeba było zejść z kursu o ok. 80 mil.

Po długotrwałych wysiłkach holownik PRO pod dowództwem kpt. żegluga wielkiej Włodzimierza Słocińskiego zdołał dojść do spychanego falami wraku i ponownie wziąć go na hol. W poniedziałek atlantycki konwój do brnął do Gibraltaru. Po dokonaniu w porcie czynności związanych z techniką holowniczą, konwój wyruszył do celu przeznaczenia — do Walencji. M/S „Jantar” spodziewany jest w Gdyni ok. 25 bm.

Tymczasem na przybrzeżnych wodach, koło Helu statek specjalnie przygotowany do poszukiwania wraków — „Czapla” przy pomocy nurków i urządzeń, dokonał rozeznania pozycji kutra „Wia-23”, który kilka dni temu zatonął. Od wyniku badań podwodnych zależy decyzja, czy opłacać się będzie wydobycie dna morską statku rybackiego. (PAP)

Interesujący projekt

Czy dzieci sześćioletnie objęte zostaną nauczaniem?

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego rozważany jest projekt ewentualnej zmiany granicy wieku, w jakim dzieci powinny rozpoczynać naukę w szkole podstawowej.

Zamierzenia idą w kierunku obniżenia dolnej granicy wieku obowiązku szkolnego o 8 miesięcy. Naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej rozpoczynają dzieci, które w danym roku kalendarzowym kończą szósty rok życia przed pierwszym wrześniem, tj. przed początkiem nowego roku szkolnego, a nie jak to ma

miejsce obecnie — dzieci, które kończą 7 lat w danym roku kalendarzowym. Rozpoczęcie wieku dzieci, które rozpoczynają naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, waha się obecnie od 6 lat i 8 miesięcy do 7 lat i 8 miesięcy. W przyszłości najmłodsi uczniowie mieliby w chwili rozpoczęcia nauki szkolnej 6 lat, najstarsi zaś 7 lat.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że w większości krajów europejskich naukę w szkole podstawowej rozpoczynają dzieci w wieku lat 6 — tak jest m. in. na Węgrzech, w Bułgarii i Czechosłowacji — w Anglii zaś nawet — po ukończeniu 5 lat.

Ewentualne wprowadzenie u nas zmian związanych z objęciem nauką szkolną dzieci od lat sześciu nastąpiłoby etapami w ciągu kilku lat. Chodzi bowiem o to, by uniknąć gwałtownego wzrostu liczby uczniów w pierwszych klasach w jednym roku szkolnym.

Czynnikami sprzyjającym realizacji tych projektów jest występujący od ub. roku proces zmniejszania się liczebności roczników dzieci wchodzących w wiek obowiązku szkolnego, który będzie trwał aż do 1975 r. Liczba dzieci wchodzących w wiek obowiązku szkolnego zmalała z 657 tys. w ub. roku szkolnym do 617,7 w br., w przyszłym zaś wyniesie 595,4 tys. (PAP)



POZNAN
WTOREK
9
STYCZEN
1968

Wydanie ABC
Nr 7 (7433)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

USA nie pragną pokoju w Wietnamie lecz zwycięstwa militarnego

W komentarzu poświęconym sprawom wietnamskim londyński „The Observer” pisze m. in., że ostatnie oświadczenie przedstawiciela DRW o gotowości nawiązania rozmów z rządem USA w wypadku zaprzestania bombardowań DRW stanowi szansę, której nie należy przeczyć, może to być bowiem poważny krok w kierunku porozumienia.

Zdaniem tygodnika, niewątpliwie należałoby rozpocząć rozmowy, gdyż jeśli Stany Zjednoczone nie zgodzą się na to, świat odniesie wrażenie, że w rzeczywistości nie

pragną one pokoju, lecz dążą tylko do odniesienia militarne go zwycięstwa.

Nawiązując do zbliżających się wyborów w USA „The Observer” przypomina oświadczenie senatora Roberta Kennedy’ego, że Stany Zjednoczone otrzymały wyraźne i niedwuznaczne zaproszenie do rozmów i powinny z tego skorzystać, ponieważ sytuacja znacznie się pogorszy, jeżeli będzie się czekać jeszcze rok.

Liberalny dziennik szwedzki „Dagens Nyheter” zwraca uwagę, że dotychczasowa reakcja USA na oświadczenie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych DRW Nguyen Dny Trinha przejawia się we wzmożeniu bombardowań DRW i w eskalacji operacji lądowych. Gdyby strona amerykańska — pisze dziennik — rzeczywiście pragnęła zbadać intencje rządu DRW, to wstrzymałaby na tymczasie bombardowania. Ale, jak się zdaje, nalegania sekretarza generalnego ONZ U Thanta, większości członków ONZ i wielu polityków z obozu atlantyckiego, by USA zaprzęstały bombardowania DRW, traktowane są w Waszyngtonie jako nieistotne i nie budzące zainteresowania. Prezydent Johnson zachowuje się tak, jak gdyby w ogóle nie wiedział o krytyce swej polityki.

Przepaść między rządem USA, a niemal całym pozostałym światem jeszcze bardziej się pogłębiła — pisze „Dagens Nyheter”. W Hanoi jeszcze raz wyrażono gotowość rokowań o ile bombardowania DRW ustana. Ale Waszyngton wysuwa coraz to nowe wykretnie warunki. Jest to ponura karykatura polityki.

Antyamerykańskie demonstracje w Addis-Abebie

W Addis Abebie musiano odwołać wizytę jaką złożyć miał w sobotę po południu wiceprezydent USA, Humphrey w tamtejszym uniwersytecie ze względu na ostre demonstracje antyamerykańskie zorganizowane przez studentów. Studenci skandowali hasła żądające zakończenia wojny wietnamskiej i ewakuacji amerykańskiej bazy telekomunikacyjnej zaistniałej w Asmarze. (PAP)

Arabskie spotkanie na szczycie zostało odroczone

Zjednoczona Republika Arabska zaproponowała oficjalnie w sobotę Lidze Arabskiej odroczenie wyznaczonej na 17 stycznia konferencji szefów państw arabskich w Rabacie.

Delegat Maroka Abdel Tabb-eb oświadczył, że Syria odmówiła udziału w szczycie arabskim podczas gdy Arabia Saudyjska wyraziła pogląd, iż spotkanie szczytu jest przedwczesne.

BOGODA

Jak podaje PIHM, w całym kraju zachmurzenie umiarkowane z niewielkimi opadami śniegu. Nadal mroźno. Temperatura w ciągu dnia — ok. minus 10 st.

ki sprzecznej z podstawowymi zasadami uczciwości i rozsądku.

Izba Handlowa Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowała w poniedziałek oświadczenie po tępiające imperialistów USA za ich barbarzyńskie ataki na statki handlowe w porcie Haffong i za zbombardowanie radzieckiego statku „Piereslaw Zaleski” — podaje Agencja VNA.

Izba Handlowa DRW zdecydowała nie popierać noty rządu ZSRR do rządu USA z 4 stycznia 1958 r. Protestuje ona przeciwko zbrodnicy poczynaniom USA i wzywa wszystkie kraje handlowe oraz armatorów wszystkich krajów, aby zażądały od USA respektowania swobody żeglugi i swobodnego wykorzystywania portów.

W niedzielę Demokratyczna Republika Wietnamu znów była obiektem barbarzyńskich bombardowań. Piraci powietrzni USA zaatakowali lotniska w Kep i Hao Lac położone w odległości 60 i 32 km od Hanoi. W tym samym dniu dokonano również wielu rajdów bombowych na linie kolejowe i drogi w Wietnamie północnym, a zwłaszcza w rejonie Hanoi.

W Wietnamie południowym nadal trwa zwycięska ofensywa sił wyzwolenczych przeciwko

Dokończenie na str. 2

Sukces kaliskich budowlanych

104 dni trwała budowa nowej szkoły w Sędzimirowicach

Niecodzienny rekord ustanowiła załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Postawiła ona całkowicie nowy budynek szkolny w ciągu zaledwie 104 dni, wznosząc pięć izb lekcyjnych, dwa gabinety oraz dwa 3-pokojowe mieszkania dla nauczycieli. Normalny cykl budowy takiego obiektu wynosi 300 dni.

Nową szkołę wzniesiono w miejscowości Sędzimirowice, pow. Kalisz.

Instalowanie fundamentów rozpoczęto 8 września ub. r., a już 30 grudnia ub. r. odbył się odbiór techniczny obiektu, oraz wręczenie kluczy gospodarzom. Dzieci z Sędzimirowice rozpoczynają już naukę w całkowicie wykończonej części nowej szkoły.

Żałoga KPB ustanowiła ten rekord w wyniku podjęcia zobowiązania z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Szczególnie podcały budowy wyróżniła się brigada murarska Stanisława Pawlaka.

Dodać trzeba, że komisja przy odbiorze budynku nie zanotowała żadnych usterek. (mat)

Problemy Bliskiego Wschodu nadal w centrum uwagi

Wizyta delegacji ZSRR w ZRA

Poniedziałkowa prasa egipska zamieściła szczegółowe relacje o wizycie delegacji radzieckiej z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym wicepremierem K. Mazurym na czele. Stwierdza ona m. in., że w niedzielę wieczorem po spotkaniu z prezydentem ZRA Naserem dostojny gość radziecki wraz z towarzyszącymi mu osobami wziął udział w uroczystym przyjęciu wydanym przez wiceprezenta ZRA, Ali Sabiego.

Agencja prasowa MEN podała wygłoszone z tej okazji przemówienia, akcentując słowa o pełnym poparciu przez Związek Radziecki sprawy ZRA i innych krajów arabskich w obliczu agresji izraelskiej.

W informacjach i komentarzach prasy arabskiej wiele miejsca zajmuje nadal problem Jemenu. Do Kairu przybył z Bagdadu Mochsen Al-Aini, osobisty wysłannik przewodniczącego jemeńskiej Rady Prezydenckiej i stały przedstawiciel Jemenu w ONZ. Odbija on podróż po krajach arabskich, aby przedstawić ich przywódcom obecną sytuację w swym kraju.

W oświadczeniu złożonym prasie powiedział on m. in.: „Sytuacja w Jemenie to jeden z aspektów tragedii ogólnoarabskiej. Byłoby straszne, gdyby nie zdołano uregulować związanych z tym problemów”.

Z Sany donoszą, że w niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu jemeńskiego pod przewodnictwem premiera, gen. Al-Amri. Omawiano sprawy ekonomiczne związane z obecną ogólną sytuacją.

Nowy szef sztabu jemeńskich sił zbrojnych płk Abdel Razzak w orędziu skierowanym do podległych mu jednostek oświadczył, że nie wolno dopuścić do przenikania najemników i sabotażystów w szeregi armii. Jemeńskie siły zbrojne — stwierdza — powinny zawsze bronić prawa ludu jemeńskiego do życia w wolności w systemie republikańskim. Płk Abdel Razzak został powołany na stanowisko szefa sztabu w sobotę, na miejsce płk. Al-Chulani.

Według doniesień z Jerozolimy, izraelskie władze okupacyjne w strefie Gazy wysadziły w powietrze dwa domy, ty

tułem odwetu za rzucenie granatu ręcznego na stacji kolejowej. Zarządzono godzinę policyjną i kilka osób aresztowano. W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło w Cisjordanii do zbrojnego starcia między patrolami izraelskim a grupą uczestników ruchu oporu „Al Fatah”. Rzecznik wojskowy Izraela oświadczył, że trzech Arabów poniosło śmierć. Obserwatorzy ONZ wyrażają niepokój z powodu coraz większej liczby podobnych incydentów.

W związku z zapowiedzianą wizytą premiera Eshkola w Londynie, „Sunday Times” zapowiada o-

Dokończenie na str. 2

Dobry stan zdrowia pacjentów z przeszczepionymi sercami

Biuletyn szpitala Grote Schuur w Kapsztadzie głosi, że w siódmym dniu po operacji stan zdrowia dr Blaiber ga jest bardzo dobry. W poniedziałek usunięto namiot tlenowy, pod którym pacjent znajdował się od momentu zabiegu. Według opinii lekarzy, pacjent wkracza teraz w okres, kiedy mogą wystąpić objawy odrzucenia przeszczepu.

Szpital w Stanford w Kalifornii informuje, że 54-letni Mike Kasperak, któremu 6 stycznia przeszczepiono serce, pomyślnie przebrnął przez pierwszą fazę batalii o utrzymanie go przy życiu. W poniedziałek rano ciśnienie, temperatura i tętno pacjenta były prawidłowe.

Dr Barnard z Kapsztadu przesłał na ręce dr Shumway’a, który przeprowadził operację depezę gratulacyjną, w której życzy lekarzom w Kalifornii osiągnięcia sukcesu.

Według doniesień ze Stanfordu, dokonano tam jednocześnie operacji przeszczepienia nerki z organizmu zmarłej Virginii White. Żadne szczegóły dotyczące tego drugiego zabiegu nie są jednak znane.

Noworoczne spotkanie w ambasadzie polskiej w Londynie

6 bm. w salonach ambasady polskiej w Londynie odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne, na które licznie przybyli przedstawiciele miejscowej polonij i organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii. Gospodarzem spotkania był konsul generalny PRL w Londynie, Tadeusz Martynowicz wraz z małżonką. Dla najmłodszych gości zorganizowano pod choinką występy dziecięcych zespołów polonijnych.

Podobne spotkanie zorganizował również konsul PRL w Glasgow, Julian Biały. W spotkaniu tym uczestniczyli m. in. członkowie Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kultu ralnego z prezesem towarzystwa pastorem J. C. Gunem. (PAP)



Dr Norman E. Shumway relacjonuje dziennikarzom szczegóły przeprowadzonej 6 bm. operacji przeszczepienia serca w Stanford (Kalifornia). Obok (z prawej): jeden z zespołu lekarzy przeprowadzających operację, dr Donald C. Harrison.

CAF — Telefoto

Pierwsza eskadra RAF-u opuściła NRF

W sobotę wycofana została z NRF pierwsza jednostka brytyjska. Jest nią 18 eskadra RAF-u, która stacjonowała w Guetersloh. Eskadra — taktyczna jednostka transportowa wyposażona w śmigłowce — liczy 1.000 żołnierzy.

Rozsądek bierze górę

Spadek liczby wypadków drogowych

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 11 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby, a 19. odniosło rany. 8 kraks spowodowali kierowcy samochodów, pozostałe 3 piesi.

W związku z fatalnymi warunkami panującymi na drogach w ciągu ostatnich dni notuje się zwiększoną liczbę wypadków drobnych, natomiast dzięki ostrożnej jeździe kierowców i zmniejszeniu się ruchu na drogach znacznie zmalała liczba wypadków z ofiarami w ludziach. (PAP)

Potrzeba usprawnień w zbieraniu informacji naukowych

W Warszawie obradowało prezydium Komitetu Nauki i Techniki pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra. Tematem dyskusji było usprawnienie działalności służb informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w kraju, w związku z przewidywaną, dalszą mechanizacją i automatyzacją procesów informacji.

Niezbędny jest w tym celu najbardziej nowoczesny sprzęt do przyjmowania i przetwarzania

Grecki dyplomata prosi o azyl

Urzędnik greckiego ministerstwa spraw zagranicznych 35-letni sekretarz ambasady, Georg Kladakis, poprosił o azyl w NRF. Na znak protestu przeciwko panującemu w Grecji reżimowi wojskowemu nie chce on wracać do Aten ze swej podróży za granicę.

PAP

Problemy Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

stre kontrowersje w łonie gabinetu brytyjskiego w kwestii dostaw broni dla Izraela. Dziennik pisze, że Eszkol postawił Wilsona przed trudnym dylematem, który można porównać z kontrowersyjną sprawą dostaw broni dla RPA.

Zdaniem pisma Eszkol zaproponuje W. Brytanii, by sprzedała Izraelowi 60 nowoczesnych samolotów bojowych przystosowanych do pionowego startu za sumę 65 mln funtów, z zagwarantowaniem możliwości rychłej dostawy. Według opinii „Sunday Times” minister Brown wypowie się przeciwko niezwłocznej zaakceptowaniu izraelskiej propozycji, zdając sobie sprawę, że naraziłoby to na szwank szanse porozumienia na Bliskim Wschodzie.

Izrael — podaje pismo — nalega na Waszyngton i Londyn, domagając się samolotów odrzutowych i różnych rodzajów ciężkiej broni. W. Brytania jest mu gotowa dostarczyć znacznej liczby ciężkich czołgów „Chieftain” i nie spodziewa się, by z tego powodu miały wyniknąć jakieś problemy między narodowe.

PAP

Pierwsze lasery z Gdańska

W gdańskim Instytucie Maszyn Przepływowych PAN zbudowano ostatnio 3 nieduże lasery gazowe. Ich konstruktorem jest adiunkt mgr inż. Zbigniew Rozkwitalski.

Pierwszy laser (na gazy hel i neon) powstał przed paroma tygodniami. Służyć on będzie jako instrument diagnostyczny do badań nad plazmą. Instytut ten bowiem od wielu lat prowadzi b. ważne i nader obiecujące badania nad bezpośrednią przemianą energii cieplnej w elektryczną na drodze magneto hydrodynamicznej (mhd). Problem ten absorbuje dzisiaj wszystkich uczonych na świecie, którzy wiążą z metodą mhd duże nadzieje.

Metoda ta umożliwia bowiem budowę generatorów, wy-

tworzących b. tanie energie elektryczną. Laser, w tych badaniach i eksperymentach, jest doskonałym instrumentem pomiarowym, pozwalającym m. in. na dokładne mierzenie koncentracji elektronów plazmy oraz ich temperatury.

Spośród dwóch dalszych laserów zbudowanych w Gdańsku — jeden będzie również służyć potrzebom instytutu, drugi zaś przeznaczony został dla Politechniki Gdańskiej — do badań nad możliwością wykorzystania laserów do łączności telekomunikacyjnej.

Opanowywaniem technik laserowej przez gdański instytut interesuje się także przemysł okrętowy, m. in. w związku z perspektywą stosowania tych urządzeń do precyzyjnych pomiarów dużych elementów przy montażu statków, określania profili konstrukcji itp. (PAP)

Koziołki

7, 20, 21, 25, 35, dod. 38.

W 556 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 7 stycznia 1968 roku wpłynęło 312.327 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 515.669 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 i 4 regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następujących grach wynosi 400.000 — zł Stwierdzono: 30 „czwórek” po 2 i 5.208 — zł; 64 „trójek” po 1.796 — zł; 1.796 „trójek” po 2 i 63 — zł; 1.447 „dwójek” po 2 i 26 — zł; 23.545 „dwójek” po 2 i 6 — zł. Losowanie 567 gry odbędzie się w dniu 14 stycznia 1968 r. w Środzie na Rynku o godz. 12.00.

Toto-Lotek

2, 7, 17, 21, 25, 32, dod. 6.

być gromadzone nie w jednym, lecz w kilku wytypowanych ośrodkach wiodących, co umożliwi lepsze świadczenie usług na rzecz zainteresowanych. (PAP)

„Pomoc kulturalna” Berl na Zachodniego dla Jerolim

W Berlinie Zachodnim zorganizo- nowano w końcu ubiegłego roku zbiórki pieniężną na „pomoc kulturalną” dla Jerolimy. Inicjatorem tej akcji są proizraelskie koła Berlina Zachodniego. W kampanii bierze m.in. udział właściciel wielkiego koncernu prasowego w NRF i Berlinie Zachodnim, wydawca Axel Springer. Niedawno przekazał on burmistrzowi Jerolimy czek na sumę 240 tys. marek zachodniemieckich.

PAP

Ta sama metoda co w Warszawie — w Kapsztadzie i Kalifornii

Jak podano z USA, prof. Shumway, który przeprowadził trzecią na świecie operację przeszczepienia serca ludzkiego eksperymentował wcześniej na psach. Zwierzęta te reagują ostrzej na takie przeszczepy niż ludzie. Niewątpliwie zabiegi chirurgiczne w Kapsztadzie musiały być również poprzedzone tego rodzaju doświadczeniami.

Warto więc przy okazji poinformować, że podobne, udane, długotrwałe serie eksperymentów przeprowadził również warszawski chirurg doc. dr Czesław Turski na oddziale chirurgicznym Instytutu Gruźlicy w Warszawie. Rezultaty jego pracy wyróżnione zostały nagrodą Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej.

Interesujący jest przy tym fakt, że we wszystkich trzech przypadkach przeszczepienia serca na świat — zastosowano metodę podobną do tej, jaką samodzielnie opracował polski chirurg. Oka- zuje się więc, że badacze pracujący nad tym samym zagadnieniem w różnych ośrodkach chirurgicznych na świecie — nie znając przebiegu przeprowadzanych prac — doszli do tych samych wniosków z zakresu techniki chirurgii przeszczepiania serca.

Celem przeprowadzanych przez doc. Turskiego eksperymentów było jedynie opanowanie techniki operacyjnej i zachowanie funkcji życiowych przeszczepionego serca. Takich zagadnień, jak problemy immunologii, biochemii, farmakologii — nie brano pod uwagę. Są to bowiem zagadnienia innego rodzaju i zajmują się nimi inne polskie ośrodki.

Doc. Turski dokonał trzech serii eksperymentów, stosując się różnymi metodami techniki chirurgicznej. W pierwszej serii doświadczeń zastosował metodę głębokiej hipotermii, oziębiając przeszczepiane serce do 6 st. Przed chowywano je przez kilka godzin w płynnej plazmie ludzkiej lub innych substancjach. W drugiej grupie doświadczeń chirurg użył m. in. aparatu do krążenia poza ustrojowego, aby skrócić czas przerwania krążenia krwi u ope-

Przeciwnicy wojny na ławie oskarżonych

W piątek federalna ława przysięgłych oskarżyła znanego pediatrę i działacza społecznego dr. Benjamina Spocka o nakłanianie młodych Amerykanów do odmawiania służby w wojsku na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie.

Podobne zarzuty skierowano przeciwko czterem innym obywatelom amerykańskim. Są nimi: absolwent uniwersytetu harwardzkiego M. Ferber, pisarz M. Goodman, jeden z dyrektorów waszyngtońskiego Instytutu Studiów Politycznych M. Raskin oraz duchowny W. Coffin.

W przypadku uznania winy oskarżonych grozi im kara pięciu lat więzienia i grzywny w wysokości 10 tys. dolarów. (PAP)

Dziśnieszty serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Korektura lotu „Surveyora 7”

Lot amerykańskiej sondy księżycowej „Surveyor 7”, która została wystrzelona w niedzielę rano z bazy rakietowej na Przylądzie Kennedy’ego, odbywa się zgodnie z ustalonym programem. W niedzielę wieczorem dokonano pierwszej korektury lotu. Dzisiaj ośrodek kontroli lotów w Pałacu Sadeń ponownie połączy się z pojazdem kosmicznym, aby ustalić ostateczny kurs wehikułu.

„Surveyor 7”, ostatni z serii tego typu, ma wylądować łągodnie na powierzchni księżyca. Wybrano do tego celu krater Tycho. Operacja lądowania będzie miała większy stopień trudności, ponieważ krater Tycho leży na terenie o większych wzniesieniach aniżeli pozostała część Srebrnego Globu. Zadaniem sondy księżycowej „Surveyor 7” jest pobranie próbki gruntu księżycowego przy pomocy specjalnej mechanicznej szufli oraz dokonanie analizy chemicznej tego gruntu.

Surveyor dotrze do Księżyca za przypuszczalnie w środę o godz. 4 nad ranem czasu warszawskiego. (PAP)

Francusko — amerykańska „wojna gospodarcza”

Sprawa zakupu francuskich samolotów bojowych „Mirage” przez Belgię wisi na włosku i paryskie koła polityczne liczą się poważnie z utratą potencjalnie już zdobytgo rynku. Byłby to dotkliwy cios dla francuskiego przemysłu lotniczego — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas.

Paryskie dzienniki nie robią tajemnicy z faktu, że jest to jeden z przejawów „wojny gospodarczej”, jaka toczy się między Francją a Stanami

Zjednoczonymi. Paryżowi udało się ulokować swe samoloty w Ameryce Łacińskiej, strefie zazdrośnie strzeżonej przez Amerykanów, wobec czego „Biały Dom” „odgrywa” się w najbliższym sąsiedztwie Francji. W ten sposób napięcie w stosunkach politycznych między Paryżem a Waszyngtonem, które trwa już od kilku lat, weszło obecnie w fazę „wojny gospodarczej”.

W Paryżu mówi się głośno, że za kulisami niedawnego wyboru przez Belgię amerykańsko-niemieckiego systemu telewizji kolorowej „PAL”, za miast francuskiego systemu „SECAM”, kryje się silna presja rządu Stanów Zjednoczonych.

Oznaki francusko-amerykańskiej „wojny” sygnalizowane są także w innych dziedzinach. Tygodnik „L'Express” pisał niedawno o fali bojkotu w Stanach Zjednoczonych w stosunku do niemal wszystkich towarów i wyrobów francuskich. Bojkotem objęte są francuskie wina i koniaki, artykuły przemysłu perfumeryjnego, przy czym w stanie Nowy Jork specjalne okólniki apelują do niekupowania wyrobów „Made in France”.

Francuskie koła gospodarcze są zaniepokojone tą falą „frankofobii”, która poważnie odbija się na bilansie obrotów handlowych. W ciągu dziewięciu pierwszych miesięcy ub. roku Francja sprzedała Stanom Zjednoczonym samochodów za sumę 4 miliony franków mniejszą, niż w tym samym okresie roku 1966. Podobnie tendencja spadkowa cechuje eksport wyrobów włókienniczych, dzieł sztuki, sprzętu lotniczego, jak również kreacji paryskiej mody. (PAP)

Elektroenergetyka krajów RWPG

Zatwierdzono już projekt głównej magistrali energetycznej ZSRR — Bułgaria, której budowa rozpocznie się w roku bieżącym. Ta droga eksportować będzie z ZSRR około 3 miliardów kWh energii rocznie. Ten „energetyczny most” usunie deficyt prądu elektrycznego w Bułgarii.

Głównym dostawcą radzieckiej energii elektrycznej dla krajów RWPG jest zachodnia Ukraina. (PAP)

USA nie pragną pokoju w Wietnamie

Dokończenie ze str. 1

ciwko wojskom amerykańskim i reżimowi. W poniedziałek rano patrioci prawie przeszło przez dwie godziny ostrzeliwali z moździerzy kwatę główną 25 dywizji południowo-wietnamskiej w Duc Hao w odległości 20 km od Sajgonu. Na pozycje wojsk reżimowych spadło około 600 pocisków. Jak oznajmiono, około 40 żołnierzy odniosło rany. Źródła sajgońskie podały, że od początku wojny wietnamskiej jeszcze nigdy nie zaobserwowano tak intensywnych bombardowań.

Jednocześnie przypuszczono atak na siedzibę władz administracyjnych — miasto Hau Nghia w prowincji o tej samej nazwie, leżące w odległości kilku kilometrów od Duc Hoa. Z pierwszych doniesień wynika, że 26 żołnierzy oddziałów sajgońskich poniosło śmierć a 27 uznano za zaginionych. (PAP)

KP Grecji weźmie udział w naradzie konsultatywnej

W końcu ubiegłego roku od było się posiedzenie Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji. Na porządku dziennym tego posiedzenia znalazły się sprawy związane z propozycją zwolnienia w Budapeszcie w lutym br. konsultatywnej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Biuro Polityczne KC KPG oświadcza, że Komunistyczna Partia Grecji weźmie udział w konsultatywnej naradzie w Budapeszcie i będzie we wszystkich jej współpracować w pomyślnym jej przeprowadzeniu, w interesie jednoci ruchu komunistycznego, opierając się na zasadach marksizmu — leninizmu. (PAP)

Sprawy najbliższe

Rola Polski w kształtowaniu stosunków międzynarodowych staje się coraz większa i łatwiej dostrzegalna. Od dawna już nie jesteśmy ani wyłącznie obserwatorami, ani przedmiotem rozrywek politycznych wielkich mocarstw. Polska — kraj średni pod względem obszaru i rozmiarów potencjału produkcyjnego — jest aktywnym i coraz bardziej liczącym się na świecie czynnikiem umacniania pokoju światowego i powszechnego bezpieczeństwa. Głos nasz coraz mocniej rozbrzmiewa w stolicach krajów Europy a także państw pozaeuropejskich. Takie nasze inicjatywy jak Plan Rapackiego — projekt dezatomizacji Europy środkowej, czy Plan Gomułki — propozycja zamrożenia zbrojeń w najbardziej nerwologicznym rejonie świata — zyskały sobie rozgłos ogólnosiwiatowy.

Oczywiście nie tylko od nas zależy powodzenie tych inicjatyw, czy też ogólny rozwój stosunków międzynarodowych. Jak stwierdził w swym ostatnim wywiadzie dla „Trybuny Ludu” minister Adam Rapacki, rok ubiegły przyniósł wzrost napięcia w sytuacji światowej.

Główną tego przyczyną była „zmodyfikowana polityka z pozycji siły, która przybrała charakter zasadniczej linii obecnej administracji amerykańskiej”. Wyrazem tego jest przede wszystkim Wietnam. Ta najbrutniejsza z agresji mimo całkowitego braku szans na zwycięstwo, będąca już dziś klęską moralną Stanów Zjednoczonych, ulega jednak stałej eskalacji. Również na Bliskim Wschodzie agresja izraelska przeciw krajom arabskim stanowi ognio amerykańskiej strategii podporządkowywania wpływom imperializmu krajów reprezentujących ruch postępowy i narodowo-wyzwolńczy. Jednakże i tu imperializm nie odniósł rozstrzygającego sukcesu. Ani barbarzyńskie bombardowanie Wietnamu, ani prześlaciowe powodzenie militarne na Bliskim Wschodzie nie doprowadziło do osiągnięcia przez imperializm zasadniczego celu — osłabienia sił postępowych w tych rejonach świata.

Przeciwnie siły te uległy dalszemu wzmocnieniu i konsolidacji. Rozwój wydarzeń potwierdził raz jeszcze niesporną prawdę — obecny układ sił na świecie a przede wszystkim potęga krajów socjalistycznych — uniemożliwia rozwiązywanie jakiegokolwiek problemu w drodze wojny i agresji. Ta sama zasada odnosi się i do sytuacji na naszym kontynencie — w Europie, która już dwukrotnie stała się zaciągami wojen ogólnosiwiatowych. Tu właśnie wkład Polski w umocnienie pokoju i stworzenie systemu powszechnego bezpieczeństwa jest i może być największy.

Rok ubiegły był na terenie europejskim bardzo owocny dla polskiej polityki zagranicznej. Doszło w nim do wielu niezwykle ważnych konsultacji, żeby choć wymienić rozmowy z prezydentem de Gaulle’em czy intensywne kontakty z krajami skandynawskimi. Jednakże główna przeszkoda normalizacji stosunków europejskich — polityka Niemieckiej Republiki Federalnej — nie została nadal przezwyciężona.

„Jeśli się bowiem chce rzeczywiście oprzeć bezpieczeństwo Europy na równowadze między Wschodem i Zachodem — powiedział w wywiadzie dla „Trybuny Ludu” minister Rapacki — to trzeba przede wszystkim tej równowagi chcieć... A więc uznać terytorialno-polityczny stan rzeczy. A więc nie godzić się z kwestionowaniem, z dążeniem do zmiany tego stanu rzeczy”.

Jak podkreślił również w wywiadzie zamieszczonym ostatnio we francuskim piśmie „Realites” minister Rapacki, wszystkie trzy podstawowe elementy polityki zachodniemieckiej z okresu zimnej wojny — zbrojenia aż do osiągnięcia własnej broni jądrowej, nieuznawanie NRD / i kwestionowanie polskich granic na Odrze i Nysie — stanowią nadal pod stawę aktywności zagranicznej Bonn. Jak więc widać naczelnym problemem europejskim pozostaje, podobnie jak w roku ubiegłym, sprawa przezwyciężenia niebezpiecznej sytuacji spowodowanej polityką Niemieckiej Republiki Federalnej.

Są to dla wszystkich Polaków sprawy najbliższe, choć ich znaczenie wybiega daleko poza granice naszego kraju. (Interpress)

Sprawy drobne lecz istotne

Dobrze się stało, że „Głos Wielkopolski” zainicjował kampanię o prawidłowe zaopatrzenie i funkcjonowanie rynku. Chciałbym w tej dyskusji dorzucić swoje trzy grosze w sprawach, które moim zdaniem można załatwić szybko, bez oczekiwania na zarządzenia centralne. Myślę o tych koleżankach i kolegach, którzy posiadają ambicję zawodowe i pragną swoje obowiązki wykonywać jak najlepiej.

Dysponujemy obecnie odpowiednią ilością towarów. Choć zatem głównie o to, by towar możliwie szybko i sprawnie dotarł do konsumenta. Przecież przyjemniej jest nam pracować, gdy nie musimy wysłuchiwać słusznym, a czasem zgryźliwym, uwag klientów, padających nie zawsze pod właściwym adresem. Nie chcę tłumaczyć braków, występujących jeszcze w wielu placówkach handlowych. Chcę się skoncentrować na tym, co uchwała X Plenum

KC PZPR określa: „bólaczką handlu jest niewłaściwa obsługa klientów, wymagania wobec personelu sklepowego muszą być podwyższone”.

„Inwentura”, „remanent”, „remont”, „sklep chwilowo zamknięty” — napisy przesłane klientom i stanowiące tradycyjny już temat wszystkich pism satyrycznych. Coś nieścisłe w tej dziedzinie się poprawiło. Wiele jest jeszcze jednak do zrobienia. Słusznie ludzie denerwują się, gdy w jednej dzialeńce zamyka się kilka sklepów tej samej branży. Co obchodzi klienta, że jeden sklep należy do MHD, drugi do PSS, a w trzecim jest planowy remont. Przeklinają w duchu i rozpoczynają poszukiwania branżowych placówek w innych punktach miasta. Dobrze gdy wywieszka w zamkniętym sklepie informuje, gdzie mieści się najbliższy sklep tej branży. Klient podąży pod wskazany adres. Bywa jednak, że właśnie w tym sklepie w godzinach popołudniowych brak już np. pieczywa. Bo kierownik tego sklepu nie wie o zamkniętych placówkach w sąsiedztwie, nie zwiększył odpowiednio zamówienia, a zwiększona liczba klientów — wykupiła towar. Tu wnioski nasuwają się same.

Od nowego roku inwentaryzacja zostaje skupiona w jednym ręku. Nie będzie zatem trudności w takim ustawieniu inwentur, by w jednej dzialeńce nie zamykać kilku sklepów tej samej branży. Wiadomo, że inwentury z różnych względów objęte są tajemnicą. Przestaje ona istnieć dopiero z chwilą wejścia do sklepu komisji inwentaryzacyjnej. Czy natychmiast przewodniczący komisji nie powinien zawiadomić Dyrektora o tym fakcie, jak również o przewidzianym terminie zakończenia by sąsiednie sklepy zwiększyły zamówienia.

do redaktora „Głosu”

Urlop i przejście na rentę

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 27. XII. 1967 r. wydanie A nr 305 (7422) w rubryce „Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada” zamieszczono odpowiedź dla A. K. pt. „Utrata urlopu i przejście na emeryturę”.

Podana odpowiedź jest niezgodna z obowiązującymi przepisami i wprowadza w błąd nie tylko zainteresowanego, ale również komórki kadrowe w zakładach pracy, które i tak często gubią się w labiryncie przepisów z tego zakresu.

Zgodnie z wytycznymi nr 12 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 14. V. 1966 w sprawie przestrzegania przepisów o urlopach wypoczynkowych (Dz. Urz. KP i P nr 3/29 poz. 5) Cz. I pkt. 4 — „Pracownikowi przechodzącemu na rentę należy udzielić przysługującego mu urlopu przed rozwiązaniem stosunku pracy. Rozwiązanie umowy o pracę na wniosek pracownika przechodzącego na rentę nie powoduje utraty prawa do należnego mu urlopu”.

Proszę o rozpatrzenie mojej uwagi i zamieszczenie ewentualnego sprostowania.

K. C. Poznań
(nazwisko i adres
znane redakcji)

OD REDAKCJI: Rzeczywiście, nasza Czytelniczka ma rację. Podając informację, że przy rozwiązaniu stosunku o pracę przez pracownika odchodzącego na rentę traci on prawo do należnego mu urlopu — opieraliśmy się na ustawie z 16 maja 1922 o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (artykuł 3). Ustawa ta wielekroć po wojnie nowelizowana, obowiązuje w swych zasadniczych postanowieniach do dzisiaj. Ponieważ jednak Przewodniczący Komitetu Pracy i Plac wydał przepis korzystniejszy dla pracowników społecznych zakładów pracy — w omawianej sprawie obowiązują ten przepis.

Tak więc, jak napisała nasza Czytelniczka; pracownikowi przechodzącemu na rentę należy udzielić przysługującego mu urlopu przed rozwiązaniem stosunku pracy. Rozwiązanie umowy o pracę na wniosek pracownika przechodzącego na rentę nie pozbawia go prawa do należnego urlopu. Na swe usprawiedliwienie możemy dodać, że Dziennik Urzędowy Komitetu Pracy i Plac — ukazuje się w bardzo małym nakładzie i trudno go osiągnąć. Pani K. C. bardzo dziękujemy za zwrócenie uwagi, na popełniony błąd. Przepraszamy. (mf)



choćby na pieczywo i mleko? By przeżyły zaopatrzenie ludzi, do czasu, aż „ich” placówka handlowa zostanie otwarta? Czy wreszcie część placówek handlowych nie może przeprowadzać remanentów bez przerwania sprzedaży? Możliwe to jest specjalnie tam, gdzie istnieją magazyny, które można odizolować od sklepu.

Jest godzina popołudniowa. Sklep pełen klientów i nagle jak grom — dostawa masowych (cukier, mąka) towarów. Przyjęcie kilku ton towarów, które trzeba przenieść przez sklep, gdyż nie ma tylnego wejścia. Towaru nie przyjmuje się na słowo honoru, trzeba go przeliczyć, a zatem część obsługi przerzucić do odbioru. Automatycznie zmniejsza się liczba sprzedawców. Od razu wszyscy są podenerwowani. Moim zdaniem sklepy o dużym nasileniu ruchu kupujących, nie dysponujące tylnymi wejściami, muszą być zaopatrywane w towary masowe tylko przed otwarciem lub po zamknięciu sklepu. Dostawy towarów masowych powinny być realizowane po uprzednim uzgodnieniu z kierownikiem placówki, by on mógł odpowiednio rozplanować czas pracy personelu sklepowego.

Sprawy wydawałoby się drobne, które można rozwiązać za raz, bez specjalnych nakładów, wystarczy tylko trochę drobnych chęci. Pragniemy tego do końca, by służyć jak najlepiej klientowi. Pragniemy jednak też, by nasze uwagi nie tylko docierały do kierownictwa, lecz — gdy są realne — brane były pod uwagę i realizowane.

JERZY JAWORSKI

Kierownik sklepu nr 9
MHD Artykułami Spożywczymi
Poznań — Północ

Motociekawostki

KARAWANIARZ NAJLEPSZY

Na Wypach Fidzi zorganizowano konkurs na najlepszego kierowcę. Wygrał bezapelacyjnie kierowca przedsiębiorstwa pograbskiego, który prowadził swój zmotoryzowany karawan już od 20 lat.

WLASNEJ ROBOTY

Wielka sensacja na ulicach Łodzi budzi piękny kabriolet bez jakiegokolwiek znaku firmowego. Samochód jest dziełem własnych rąk p. Henryka Łysia. Twórcą wyposażył go w silnik Skody 1100 cm i estetyczną karoserię z blachy grubości 0,5 cm.

GIGANTYCZNA OPONA

Firma Dunlop wyprodukowała największą w świecie oponę bezdławkową przeznaczoną dla potężnej maszyny do robót ziemnych.

Opona ma średnicę 2,5 metra i waży blisko 1,2 tony. Wykonano ją na kordzie z nylonu i drutu stalowego. Z zużytego do jej produkcji surowca można by wykonać 1400 par pończoch damskich a stalowy drut po wyprostowaniu osiągnąłby długość 6 km. Gigantyczna maszyna będzie wyposażona w cztery takie opony-kolosal.

AMATOR ZWYCIĘZYL

W Montrealu na kilku ruchliwych skrzyżowaniach trwał konkurs na najsprawniejszego kierowcę na ruchem. Wygrał go John Smith, który jak się później okazało wcale się tak nie nazywał. Pod to nazwisko podszedł się bowiem zwykły amator, którego szczerem marzeniem było kierowanie ruchem. Prawdziwy John Smith pozwolił mu potajemnie zająć swoje miejsce w zamian za cenny znaczek... pocztowy. (API)

Przewrót w akademickim życiu! Jakże można je sobie wyobrazić bez tradycji kwadransu, o który spóźniały się zwykle zajęcia na wyższych uczelniach. Tradycja ta przeszła na inne dziedziny życia społecznego, gdzie jest nawet niechwalenie rozwijana, w związku z czym rozmaite narady, konferencje itp. rozpoczynają się z opóźnieniem półgodzinnym i nawet dłuższym. Ale na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu tradycja upadła.

Upadła z przyczyn wyższych. Uczelni brak 6 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni dla prowadzenia zajęć w warunkach przewidzianych odpowiednimi normami. Póki tej powierzchni uczelnia nie otrzymała, trzeba było właśnie zlikwidować nie tylko owe „kwadransy”, ale znacznie więcej, bo nawet przerwy pomiędzy wykładami. Dzieje się więc tak, że jeśli profesor X ma jednogodzinny wykład o godz. 8 do 8.45 to następny wykład nie jest zaplanowany na godz. 9, lecz właśnie na 8.45. Jeśli ten kolejny wykład odbywa się na innej sali to studenci muszą na złamanie karku biegiem przenosić się na dalsze zajęcia.

Takimi metodami WSE realizuje swoje zadania. Widzieliśmy tam elektronową maszynę matematyczną typu „Odra”

Bez kwadransów akademickich

WSE wobec perspektyw rozwojowych

(jedną z trzech zainstalowanych dotąd w Poznaniu) pracującą w pomieszczeniu, w którym z powodu gorąca i zaduchu nie można wytrzymać dłużej niż parę minut. Ale obsługa maszyn siedzi tam długie godziny. Przyzwyczaili się? Za pewne, choć nie jest to przyzwyczajenie, z którego można by się cieszyć.

1 stycznia 1968 r. WSE przejęła prawie gmach sąsiadującego Banku Rolnego przydzielonego przez Prezydium RN Poznania. Nie oznacza to jeszcze wejścia w użytkowanie całego gmachu, z czym zapewne będzie niemało kłopotów (wykwatowanie wszystkich użytkowników). Ale i pełne przejęcie tego budynku nie rozwiąże problemów lokalowych WSE, nie zapewni uczelni pracy w warunkach przewidzianych normami, ani też nie umożliwi rozwoju. Jeśli tedy zdecydowano, że WSE — w przeciwieństwie do innych poznańskich uczelni — nie ma rozszerzać swego stanu posiadania w innych rejonach miasta, lecz ma rozwijać się na starym miejscu, wyjście rysuje się tylko

Coraz wyraźniej wzmagają się ruchy oporu wobec biurokratycznego krępowania różnych dziedzin życia społecznego. Zjawisko takie szczególnie widoczne jest w Czechosłowacji, gdzie właśnie przeprowadzono reformę administracji państwowej. Ustawa (obowiązująca od 1 stycznia 1968 roku) o radach narodowych CSRS zwiększa ich uprawnienia i zarazem odpowiada za ich funkcjonowanie. Zapewnia również możliwości tzw. elastycznego działania. Zrozumiałe więc jest zainteresowanie naszych działaczy rad czechosłowackimi przedsięwzięciami.

Na niedawno zorganizowanej w Lesznie naradzie (temat: usprawnienie administracji) kilku pracowników PRN nie tylko wspominało o reformie w CSRS, ale przedstawiało również poszczególne jej elementy. I tak jeden z mówców narzekając na lawinę przepisów stanowiących przez centralne organy administracji dodał, że w CSRS rewizja 3000 obowiązujących aktów prawnych doprowadziła do odrzucenia blisko 2900!

Zafascynowanie (bo tak trzeba powiedzieć) naszych działaczy czechosłowacką reformą zdaje się świadczyć, że ruch oporu wobec biurokracji przybiera na sile i że ruch ten ma wielu zwolenników również wśród pracowników administracyjnych. Sprawa to nader istotna. Dlaczego? Powiedzmy sobie otwarcie, że jakkolwiek inspiratorskie działanie organizacji politycznych i społecznych oraz radnych w usprawnieniu administracji jest nieodzowne, to jednak w dziedzinie tej ostatnie słowo należy do samych pracowników aparatu administracyjnego. Oni przecież na co dzień realizują obowiązujące przepisy; oni też niejednokrotnie lepiej niż ktoś z zewnątrz potrafią wskazać źródła zła. Potrafią również usprawnić pracę. Dowodzi tego choćby przykład Prezydium RN Poznania, które wprowadziło usprawnienia polegające m. in. na załatwianiu pewnych kategorii spraw obywateli drogą korespondencyjną, zastępowaniu niektórych dokumentów — pismemni oświadczeniami interesantów i na załatwianiu szeregu spraw w trybie przyspieszonym. W I półroczu 1967 roku w Poznaniu z 3294 skarg — 25 procent załatwiono w okresie 2 tygodni, a 42 procent — w ciągu miesiąca (KPA ustanawia termin dwumiesięczny).

Proszę jeszcze raz przeczytać poprzednie zdanie. Przy prezentacji dorobku usprawnienia administracji „wysoczył” bowiem fakt (3294 skarg!) świadczący o jej niedoskonałości. Sympatyczne: mimo poważnych osiągnięć w poprawie funkcjonowania urzędów sytuacja stale jeszcze jest nie-

zadowolająca. Wymaga systematycznej i konsekwentnej realizacji długofalowego programu naprawy administracji w naszym kraju. Program ten, który w przeciwieństwie do reformy w CSRS ma charakter ewolucyjny, sformułowany został w zarządzeniu (z 27 grudnia 1966 roku) Prezesa Rady Ministrów w sprawie usprawnienia organizacji i metod pracy oraz ograniczenia wzrostu zatrudnienia w jednostkach administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości. Zarządzenie precyzuje zarówno podstawowe kierunki zmian jak i środki, których stosowanie pozwoli na dokonanie tychże zmian. Uznając za podstawowy środek okresowe analizy funkcjonowania urzędów zarządzenie stwierdza:

„Celem tych analiz powinno być ujawnianie tych przebiegów, zadań, czynności i obo-

Proces naprawy administracji trwa

wiązków, które straciły na aktualności i znaczeniu i których zaniechanie może wywołać efekty i środki na pokrycie nowych potrzeb związanych z nowymi zadaniami”.

Od razu trzeba powiedzieć, że realizacja tego programu nie wszędzie i nie zawsze przebiega w sposób zadowolający. Zbyt często jeszcze działacze rad zapominają o wytyczonych drogach naprawy administracji i prowadzą zbędne poszukiwania. Tak właśnie trzeba powiedzieć, skoro mimo istnienia obowiązującego programu naprawy — na niejednym zebraniu stawia się to samo pytanie: od czego zacząć usprawnienie administracji?

Chyba w takiej ignorancji trzeba widzieć źródło lekkceważenia niektórych postanowień zarządzenia Premiera. Np. postanowienia (§ 2, pkt. 3) mówiącego o potrzebie upraszczania struktury organizacyjnej i zmniejszania liczby jednostek i komórek drogą łączenia bądź likwidacji. Chodzi m. in. o wygospodarowanie etatów. Tego celu z pewnością nie osiągną gospodarze jednego z największych miast (Wielkopolski), gdzie w 1961 roku połączono wydziały zdrowia prezydentów PRN i MRN oraz wydziały oświaty tychże prezydentów, a obecnie przystępuje się do tworzenia odrębnych jednostek.

Zarządzenie Premiera m. in. kładzie nacisk również na „ograniczenie ilości zaświadczeń,

świadectw, opinii i innych załączników wymaganych od ludności, absorbujących nadmiernie jej czas i obciążających aparat administracyjny”. Niektórzy działacze uznali ten problem za rozwiązany. Tymczasem prezydium GRN ledwo mogło nadążyć z wystawianiem najrozmaitszych zaświadczeń. Niejednokrotnie absurdalnych („zaświadcza się, że przedmiotowa skóra owca jest skórą owcy pochodzącej z hodowli obywatela Kowalskiego”). Trudno przysądzić usprawiedliwienie, że zaświadczeń tych żądają różne organy i instytucje. Rady, szczególnie te wyższego stopnia, mają przecież możliwość zapobiegania lawinie załączników.

Obok lekceważenia postanowień zarządzenia Premiera widoczne jest inne mniej niepokojące, ale z pewnością nieprawidłowe zjawisko. Polega ono na zdążaniu do usprawnienia administracji metodami — powiedzmy — nadzwyczajnymi. Dwa przykłady.

Pracownicy prezydium pewnej rady narodowej biorą udział w międzywydziałowym współzawodnictwie zorganizowanym m. in. w celu usprawnienia pracy. W myśl regulaminu współzawodnictwa każde złożenie przez obywatela uzasadnionej skargi na działalność wydziału to 5 punktów karnych. Łatwo je jednak nadrobić skoro za „opracowanie elementów informacji wizualnej” (tablice, wykresy) otrzymuje się 10 punktów, a za każdy wniosek usprawnieniowy zgłoszony (wcale nie musi być przyjęty) pod adresem władz centralnych 50 pkt. Regulamin spisano na 12 stronach maszynopisu. Trzeba wyrazić zaniepokojenie z powodu angażowania się pracowników w żmudne obliczenia (wyników współzawodnictwa) pochłaniające mnóstwo czasu. Czy nie jest to czas częściowo marnotrawiony?

Inne prezydium rady narodowej przystępuje do tworzenia społecznych wydziałów. Jeden z nich — opieki społecznej — już działa; pracują w nim bezinteresownie renciści — przeprowadzają wywiady i współdziałają (razem z urzędnikami) m. in. o przydziale zapomóg. Koncepcja bez wątpliwości interesująca, ale trudno ją nazwać uniwersalną. Może być stosowana tu i ówdzie, jednak nie na szerszą skalę. Chociażby dlatego, że coraz poważniejsze zadania rad wymagają zatrudnienia w prezydiach wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Tak więc ciągle brak niezbędnej, pełnej koncentracji wysiłków nad realizacją obowiązującego programu. A przecież on właśnie formułuje podstawowe zadania dla ruchu oporu wobec biurokracji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wychodząc naprzeciw krajowej tendencji tworzenia zintegrowanych ośrodków aktywności naukowej WSE uruchamia już w bieżącym roku akademickim naukowo — badawcze zespoły problemowe teorii ekonomicznej, międzynarodowych stosunków gospodarczych, handlu wewnętrznego i rynku rolnicze go oraz socjologii zakładu przemysłowego. Rozważa się dalszą rozbudowę takich zespołów, ewentualnie w formie instytutów uczelnianych.

Warto też zwrócić uwagę na utrzymanie przez WSE ścisłych związków z praktyką gospodarczą przez udział naukowców w kolegiach rad narodowych i innych instytucji. Wiele prac badawczych podejmuje problematykę naszego regionu (niestety, niezbyt często wyniki tych badań brane są pod uwagę przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych). Pod względem natężenia prac badawczych i liczby publikacji poznańska WSE zajmuje drugie miejsce wśród wszystkich wyższych szkół ekonomicznych kraju. Ten stały dynamiczny rozwój wymaga oczywiście poparcia ze strony wszystkich zainteresowanych.

M. S.

W halach i na stadionach

Ostatnia niedziela stała w Wielkopolsce pod znakiem sportów zimowych. Amatorzy tych dyscyplin w całej pełni wykorzystali idealne warunki lodowe i śniegowe. Pod dachem działu się niewiele.

Pomyślnie wiadomości nadeszły z Magdeburga (NRD), gdzie poznaliśmy Warta i AZS Katowice uczestniczący w halowym turnieju hokeistów ziemnych. W finałowych meczach Warta pokonała AZS 3:2, Schwerin 3:2, Tiefbau 3:2, Guestrow 3:2 i Magdeburg II 5:2. Warciarze ulegli Magdeburgowi I 1:3, z którym zremisowali akademicy 2:2.

W ogólnej punktacji Lokomotiv Magdeburg zdobył 11 pkt, przed Wartą — 10 pkt, AZS — 8 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny Tiefbau Berlin, Lokomotive Guestrow, Lokomotive Schwerin i Lokomotive II Magdeburg.

Dla naszych hokeistów była to dobra zaprawa przed rozpoczęciem się rozgrywkami o mistrzostwo Polski, które poprzedzone będą turniejami eliminacyjnymi w okregach.

90 bramek w meczach niezrzeszonych

Długo oczekiwali niezrzeszeni hokeiści lodowi na odpowiednie warunki. Za jednym zamachem rozegrali w I i II lidze 9 spotkań. W tych 9 spotkaniach strzelono 90 bramek. Trudno jednak stwierdzić, czy taki rekord bramkowy jest wynikiem słabej gry bramkarzy czy nadzwyczajnej bramkowej strzelności napastników.

Oto wyniki ostatnich pojedynków: I liga, Błyskawica I (Junikowo) — Sokół I (Mosina) 8:2, Zryw I (Podolany) — Trzy Korony („Grunwald”) 9:0, Iskra (Krzeszów) — Torpo I (Jeżyce) 5:4, Huragan I (Pobiedziska) — Torpo da I (Stare Miasto) 7:1. Po tych spotkaniach na czoło tabeli wysunęli się hokeiści Iskry. W meczach II ligi uzyskano wyniki: Naprzód II (Debiec) — Błyskawica II 11:0, Torpo II — Sokół I (Wola) 9:0, Trzy Korony — Wisła I (Nowe Miasto) 9:0, Sokół II (Mosina) — Torpo III 11:5, Torpedo I — Wawrzyn I (Jeżyce) 9:0. Przewodnikiem jest Torpo II, (x).

Na trasach rajdu do Monte Carlo trenują już zawodnicy

Część polskich kierowców — reprezentantów na tegoroczny rajd Monte Carlo, przebywa obecnie na jego trasach. Wyjazd naszych zawodników podyktowany był koniecznością zapoznania się z drogami, a w szczególności z odcinkami specjalnymi, na których za dwa tygodnie trzeba będzie walczyć o jak najlepsze lokaty w tej gigantycznej imprezie. Na trening pojechali: Sobiesław Zasada, Ryszard Nowicki, Antoni Weiner i Adam Wędrzyński, a więc po jednym z członków czterech załóg, a także cała załoga „Porsche-912” — Włodzimierz Markowski i Wiesław Mrówczyński, którzy zastąpi w rajdzie zgłoszonego wcześniej Mariana Wangrata.

Polacy przebywać będą na treningu przez ok. 10 dni i powrócą do kraju dopiero ok. 17 bm., a więc zaledwie na dwa dni przed startem do rajdu.

Z doniesień agencyjnych wynika, że na wszystkich trasach rajdu trenuje również wielu znanych kierowców, (o-za)

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego w brydżu sportowym. Mistrzem 1967 r. zostali Budowlani, którzy wyprzedzili Dąb Ostrów i ZNP-10 Poznań. Budowlani zdobyli awans do II ligi państwowej. Do ligi okręgowej weszły drużyny: Lecha Gniezno, Zjednoczonych Września, Kiera Konin i Dubletu Kalisz.

Mimo obfitych opadów śnieżnych jako pierwsi w kraju wystartowali do kolarskich zawodów przełajowych sportowcy wrocławscy. Na starcie stanęło 40 kolarzy. Goszczący we Wrocławiu reprezentanci stołecznej Legii Kierzkowski, Jankowski i Dubicki zajęli trzy pierwsze miejsca, a dopiero na czwartym znalazł się wrocławianin — Jaworski.

Szwedzka drużyna zapasnicza Bjoernkulla Astorp pokonała w stylu klasycznym zespół gdańskiej Spójni 4:5:3:5 pkt.

Drużyna kobieca AZS Łódź obroniła tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym, zwyciężając w finale warszawska Spółnia 3:1. Na trzecim miejscu znalazła się Śląsk Wrocław.

Trzeci ogólnopolski turniej piłki ręcznej mężczyzn rozegrany w Łodzi wygrała drużyna miejscowej Anilany, nie ponosząc żadnej porażki. Drugie miejsce zajęła kadra młodzieżowa Polski przed kadrą juniorów Polski.

Hokeiści na lodzie I-ligowego zespołu z NRD, Emoor Rostock, przegrali w Bydgoszczy z Polonią 4:6.

W Szczyrkku rozegrano międzynarodowe zawody narciarskie o puchar WKZZ Katowice. Wygrał narciarz BBTŚ Plesko przed Włóknarzem z Bielska.

Saneczkarze mistrzostwo Polski w jedynkach dziewcząt zdobyła Jadwiga Szlauer-Siuda, a wśród chłopców Janusz Krawczyk. Krawczyk wraz z Reiznerem zdobyli mistrzostwo w dwójkach.

Serie eliminacji przedolimpijskich rozegrali narciarze kombinatory klasyczni. Konkurs na męskiej Krokwi wygrał J. Kawłok przed E. Fiedorem i J. Danielem Gasiencą.

Niespodziewane zwycięstwo odnieśli w Duluth (USA) hokeiści Stanów Zjednoczonych, bijąc reprezentację Szwecji 6:1.

Doskonale spisał się nasz reprezentant Józef Rysula w stolicy Norwegii. W biegu narciarskim na 15 km w silnej konkurencji wywalczył 8 miejsce. Pierwsze trzy miejsca zajęli Norwegowie. Wygrał Paal Tyldum.

Finały mistrzostw Europy w koszykówce juniorów odbędą się w sierpniu w Hiszpanii. Awans do finałów zapewniła sobie drużyna Izraela, która pokonała kolejno Finlandię i Belgię.

Amerykański zespół Good Year Akron obronił tytuł w ubiegłym roku Puchar Międzynarodowy w koszykówce mężczyzn wygrywać w finale z Realem Madryt 105:73.

Hokeiści ZSRR wygrali międzynarodowy turniej w Winnipeg. W ostatnim meczu reprezentacja radziecka pokonała Kanadę 4:2. Drugie miejsce w turnieju zajęła Kanada przed Szwecją.

Nasi saneczkarze przygotowujący się do Olimpiady w Grenoble rozegrali kolejną kontrolną imprezę. Na torze w Karpaczu Jerzy Woźniak w jedynkach zajął pierwsze miejsce i poprawił rekord toru o ponad 2 sek. Wszyscy nasi czołowi saneczkarze wykazali dobrą formę.

Zwycięzcą czwartego i ostatniego konkursu skoków turnieju 4 skoczników został Jiri Raska (CS). Łącznie turniej 4 skoczników wygrał Norweg Wirokła przed Raską. Reprezentant Polski R. Witke uplasował się na 10 miejscu.

Norweg Fred Anton Maier ustanowił podczas międzynarodowych zawodów lyżwiarzów w Deventer rekord świata na 5000 m, wynikiem 7:26,2. Poprzedni rekord gorszy o 0,4 sek. należał do Holendra Verkerka.



Ci chłopcy są konsekwentni. Wbrew przewidywaniom, tzw. dzikie drużyny hokejowe nie tylko nie przestały istnieć po stworzeniu załączka zorganizowanego ruchu hokejowego w Poznaniu, ale nawet rozmnożyły się w tym roku. Na zdjęciu: dotychczasowy mistrz ligi niezrzeszonych Błyskawica Junikowo.



Stawek solacki jest areną codziennych rozgrywek niezrzeszonych. O krótką walkę junikowskie Błyskawice z Sokółem Mosina.



Czesław Szczepaniak duchowy przywódca i organizator niezrzeszonych. Sam robi więcej niż niektóre związki sportowe z wielkim aktywnym. Jest najwyższym autorytetem dla tych kilkuset chłopaków, sędziuje, doradza, pełni funkcję komisji odwoławczej. Obysmy takich entuzjastów społecznej pracy z młodzieżą, często trudną, mieli jak najwięcej.



Dużo radości sprawił dzieciom nowy, bezpieczny tor saneczkowy w lasu gołęcińskim, urządzony z inicjatywy DKKFIT na Jeżycach.

Fot. (4) — K. Przychodźki



— A nie słyszeliście czasem... — ośmielił się Janek. — Może był tu w waszych okolicach porucznik Stanisław Kos?

Prosił, żeby im powtórzył nazwisko, pogadali między sobą, wspominali, ale okazało się, że nie słyszeli.

— A gdzie on, panie, wojował, ten porucznik?

— Na Westerplatte.

— Panie drogi, toż tam nikt żywy nie został. Wyginęło siedem tysięcy naszych co do jednego...

— Niemożliwe — zaprzeczał Janek. — Na Westerplatte i pięciuset na pewno nie było.

Wyrostek w krótkich portkach taszczył za sobą ułamaną gałąź, czerwoną od dojrzałych czereśni wiszących gronami i cisnął ją na wieżę. Wasyl chwycił w locie, pomachał mu ręką.



Nie od razu jednak brygada poszła na front. Stali za Lublinem. Zeszło tak w obozowisku chyba ze trzy dni, aż wreszcie kiedyś po obiedzie Kos zameldował:

— Idzie samochód na Majdanek. Kto chce, może pojechać zobaczyć.

— Nie mam ochoty — odrzekł Semen. — Widziałem podobne rzeczy.

— To zostańcie, a ja bym chciał. Tam było wiele ludzi, więc może... A wracając zajrzelibyśmy na cmentarz.

— Nie, sam nie pojedziesz. Jeśli tak, to wszyscy razem.

Pojechali. Oglądali druty, na drutach białe tablice z niemieckimi napisami. Za drutami stały długie, niskie baraki, pełne dziwacznej woni i brudu. Oglądali ogromne, jak kilka stodół, magazyny ludzkich włosów, zsypanych na sterty okularów i lalek. Lalki były najstraszniejsze — jedne eleganckie, w starannie uszytych sukienkach, z przyklejonymi rękami do powiek, inne zwykłe, szmaciane, z oczyma i buzią narysowanymi węglem. Te lalki były groźniejsze nawet od pieców, w których palono zwłoki. Zrobili kilka kilometrów po obozie, patrząc i nic nie mówiąc.



Koło obozowej kancelarii spotkali człowieka w pasiaku, z latą i cyfrą na niej wypisaną.

— Pan tu był? — spytał Janek.

— Byłem.

— Znał pan wiele ludzi?

— Wiele ale rzadko nazwiska; częściej tylko numery.

Chłopiec o nic już nie pytał. Zawrócił ku bramie od której szło ku nim zawodzące wilcze wycie — Szarik przywiązany za obrozę do klamki auta objawiał swoje niezadowolenie i niepokój czuł śmierć w powietrzu.

Gdy wspieli się do pułki ciężarów, zobaczyli w kacie kuchacza, wyszedł z obozu wcześniej od innych, siedział pod brezentem i odwróciwszy twarz płakał.

— Co ci je? — Spytał Jeleni.

— Zostaw — starszy żołnierz pociągnął Gustlika za rękaw. — On z Lublina, pusty dom zastał.

cdn

Lekarz roku 2000

Co przyniesie przyszłość naukom medycznym i jakie perspektywy ma przed sobą chirurgia? Na pytanie to odpowiedział na łamach „Izwestii” znany radziecki fizjolog i chirurg prof. M. Amosow.

„Chcielibyśmy zobaczyć — pisze on — medycynę przyszłości, jako naukę i profilaktykę chorób. Leczenie jak się zdaje — jest to kwestia dalekiej przyszłości. Jakikolwiek postęp poczyni medycyna, jej ważną częścią składową pozostanie chirurgia. A trwać będzie tak długo, dopóki istnieć będą wrodzone wady organizmu, nieszczęśliwe wypadki itp. czyli na zawsze. Głównym zadaniem chirurgii przyszłości będzie przywracanie zanikłych funkcji aż do protezowania serca. Śmierć w Południowej Afryce pierwszego pacjenta z przeszczepionym sercem, nie może zniechęcać uczonych i nie powstrzyma rozwoju medycyny. Z czasem powstanie łatwa możliwość przeszczepiania tkanek i organów, lecz zasadniczo od zwierząt”.

Trzeba zaznaczyć, że ten sam pogląd wyraził dr Christian Barnard w wywiadzie prasowym po drugiej transplantacji serca, mówiąc że tkanki i organy zdrowych zwierząt rokują większe nadzieje, niż od ludzi zmarłych.

Zarysowują się obecnie kontury biochemicznych lub kombinowanych protez. W przyszłości znacznie zmniejszy się ilość nabytych w ciągu życia chorób, gdyż leczenie laboratoryjne czyni wiel-

kie postępy. Biochemia pozwoli ustalić indywidualne chemiczne właściwości tkanek i organów, a chemia dostarczy specyficznych środków dla regulowania każdej funkcji organizmu, co pozwoli chirurgom działać śmiało. Wielką swobodę chirurgom — zdaniem prof. Amosowa — dadzą aparaty, które potrafią przez dłuższy czas spełniać obowiązki serca, płuc, nerek i wątroby.

Lecz zasadnicze zmiany w chirurgii i w ogóle w medycynie, związane są z opracowaniem dokładniejszych metod diagnozy i prognozy przy pomocy maszyn obrachunkowych. Medycyna, a szczególnie chirurgia, posilkuwać się będą coraz bardziej metodami obliczeń na cybernetycznych modelach procesów powstawania i przebiegu chorób. Należy przypuszczać, że kierowniczą rolę stopniowo obejmą interniści i anesteziolodzy (z greckiego — anaesthesia: znieczulenie — fh) specjaliści w zakresie chirurgicznej terapii. Chirurg — operator zejdzie jak gdyby na drugi plan. Nie będzie to dla niego ułma. Chirurgowi potrzebny jest trening stały, jak muzykantowi lub baletnicy. Musi wiele, bardzo wiele operować, wciąż doskonalić cały swój kompleks — mózg, oczy, ręce. W przyszłości operacje będą jeszcze bardziej skomplikowane i chirurg — operator nie będzie

miał czasu na opanowanie techniki diagnostycznej dla szczegółowego zbadania pogranicznych spraw przy coraz większych postępkach w badaniach chorób wewnętrznych.

W medycynie przyszłości wzrastać będzie znaczenie techniki cybernetyki, przystosowanej specjalnie dla klinik. Taktika leczenia zależna będzie od wyników informacji aparatów, dostarczających lekarzowi wiadomości, co dzieje się w organizmie chorego. Opracowywanie informacji dokonywać będą najnowocześniejsze maszyny obrachunkowe w medycznych centralach informacyjnych. Toteż oprócz internistów, fizjologów i chirurgów nieodzowny będzie udział w przygotowaniu operacji organizmu matematyków i inżynierów.

Lekarz 2000 roku będzie specjalistą coraz ściślej, nawet w zakresie własnej specjalności.

Odpowiednio do rozwoju medycyny zmieni się również profil klinik i szpitali, które zaopatrzone zostaną w najnowocześniejsze wynalazki techniczne i aparaty.

Już dziś jesteśmy świadkami rewelacyjnych osiągnięć w medycynie, a jutro — zdaniem prof. M. Amosowa — będzie jej wielkim triumfem.

Fr. H.

Przetargi

Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO** marki „Warszawa M-20”, nr silnika 050374, nr podwozia 063332. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 24. I. 1968 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz firmy i osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Urzędu, najpóźniej w przeddzień przetargu, w godzinach od 8-15.

Pojazd oglądać można w dniach 22 i 23. I. 1968 r. w godzinach od 12-14 w garażu przy ulicy Siemiradzkiego 3. 14196g

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Młyńska 1a — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHODY OSOBOWE** niżej wymienione:

a) samochód osobowy marki „Warszawa M 20”, będący w posiadaniu Prokuratury Powiatowej w Turku.

Cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1968 r. o godz. 11 w Prokuraturze Powiatowej w Turku.

b) samochód osobowy marki „Warszawa M 20”, będący w posiadaniu Prokuratury Powiatowej w Ostrowie Wlkp.

Cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 stycznia 1968 r. o godz. 10.30 w Prokuraturze Powiatowej w Ostrowie Wlkp.

c) samochód osobowy marki „Warszawa M 20”, będący w posiadaniu Prokuratury Powiatowej we Wrześni.

Cena wywoławcza 18.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 1968 r. o godz. 10.30 w Prokuraturze Powiatowej we Wrześni.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Prokuratury Powiatowej.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 10 do 13 w Prokuraturze Powiatowej.

Praca

Kierowca wzorowy i kat. praca jazdy przyjmie pracę na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14100g.

Za opiekę nad chorą damą w użytkowanie pokój. Tel. 670-113. 13943g

2 uczniów, przyjmie zar. 2. Mechanika maszyn i silników — W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10. 13383g

Uczniów blacharskich — mogą być powyżej lat 13 — przyjmie — Ludwik Małera Poznań, Głogowska 80. 13395g

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna zaraz. Poznań — Antoninek, Brodzińska 18. 13404g

Przyjmie ucznia do warsztatu ślusarskiego. Wiecek, Wawrzynca 35. 13641g

Administrację domów — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13437g

Ogrodnik, doświadczony warzywnik, kwiaciarnia z wieloletnią praktyką — udzieli porad, przyjmie nadzór, specjalność goździki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13557g

Przyjmie ucznia. Warsztat ślusarski. Dąbrowskiego 72. 13371g

Potrzebne krawcowe (chłopieckie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Nauka

Maszynopisanie uczyć. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórce, I piętro. 11929g

Języki obce, rutynowana nauczycielka wyklada. — Powstańcza 5 m. 1. tel. 584-309. 13378g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13695g

Do egzaminów z matematyki przygotowuje oraz korepetycję udziela student. Grunwaldzka 83b m. 6. tel. 672-610. 13271g

Przyjmie pracę korepetytora domowego. Każdy za kr. (studentka), Szamarszewska 21 m. 7. 13479g

Zespół pedagogów, udzieli korepetycji przedmiotów i języków zakresu szkół podstawowych, średnich. Ratajczaka 49 m. 10. 13599g

TELEWIZORY PHILIPS

W EKSPOZYTURZE BANKU POLSKA KASA OPIEKI

* PROD. HOLENDERSKIEJ
* 12 KANAŁÓW
* EKRAN 23 CALI
* AUTOMATYCZNA STABILIZACJA OBRAZU

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA

W EKSPOZYTURZE BANKU PKO

w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.

K9899

Kupno

Włosy cięte — skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda” Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebka. 13716g

Kupię wóz gospodarczy na 20, stan dobry. Zgłoszenia: Piątkowo, Lipowa 11. Poznań 31. 13673g

Kupię tanio maszynę do pisania, do szycia, również zepsuta. Podać opis z ceną — Poznań, Kościelna 28 m. 15 — Jankowski. 13673g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 12409g

Okazja! Futro nowe, imitacja karakulów, popielate rzućki — sprzedam. Cena 3.700 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13680g.

Garaż, przy Traugutta — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13497g.

Garaż blaszany do „Nysy”, względnie samochodu osobowego — sprzedam. Dąbrowskiego 31 — wiadomości w portierze. 13657g

Sprzedam tanio część do „Mikrusa” Poznań — Chwiałkowskiego 10a m. 17. 13674g

Tanio sprzedam wolant ogumiony w bardzo dobrym stanie, lub zamienie na wóz gospodarczy na 20. Zgłoszenia: Piątkowo, Lipowa 11. Poznań 31. 13678g

Sprzedam nowe oficerki, kołnierze karakulowe, używane futro — szopy. — Ratajczaka 49 m. 10. 13513g

Sprzedam futro, wegielskie barany prawie nowe i praktyczne SHL mało używane. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13533g.

Sprzedam tapczan — fotel, składany dla osoby obłożnie chorej. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13534g.

Sprzedam ciągnik „Ursus 45” na chodzie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13693g.

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w dobrym stanie. Fabryczna 34 m. 6. 13733g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. — Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13457g.

Damski płaszcz jęgosłowiński skórzany, podpin ka baranek — sprzedam. Wrocławska 23 m. 8. 13433g

Sprzedam magnetofon — niemiecki — cena 3.000,— Marchlewskiego 42 m. 8. 13441g

Sprzedam jałowicę wysoko kołnista. Poznań, Pokrzywno 50. 13574g

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY BIURA URZĄDZEŃ TECHNIKI JĄDROWEJ w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65

POSIADA DO SPRZEDAŻY ZSYWARKE — FALCÓWKĘ

z silnikiem elektrycznym o mocy 1,7 KM. Maksymalna długość zsywanej falcowanej blachy — 350 mm. Maksymalna grubość zsywanej blachy 0,5 mm.

Powyższą maszynę oglądać można codziennie na terenie zakładu w godzinach od 8-14. Blizszych wyjaśnień udzieli Dział Gł. Mechanika tel. 672-081 wewn. 17.

Informacji udzieli również BIURO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI Warszawa, Al. Ujazdowska 11, w którym to maszyna zgłoszona jest do sprzedaży. K10053

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „VICTORIA” w Wałbrzychu, ul. M. Kosteckiego wymieni w 1968 r. na okres kilkuletni OBIEKT KOLONIJNY

położony w m. Boguszów pow. Wałbrzych. Obiekt zakwalifikowany jest na 200 dzieci, posiada kompletne wyposażenie, bardzo dobre warunki mieszkaniowe, dogodny dojazd — stacja kolejowa w pobliżu budynku.

Informacje oraz oferty przyjmuje Dział Socjalny w terminie do 15. I. 1968 — telefon Wałbrzych 62-81 wewn. 360. K10041

Wirówkowe części zamienne, jak: telerzyki środkowe i górne, odbieracze — (dejki), wrzecion, trybiki, koła zapędowe i ślimakowe, walki po przeczone itp. — dorabiam maszyn i silników w Buchwald Poznań, Ogrodowa 10. 13388g

Sprzedam meble stylowe i zwykłe lustro, dywan wiejski (wzór wschodni), obrazy, książki, lampy, brzozy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13450g

Sprzedam niemieckie maszyny rzemieślnicze, kuter, wilk, bliźniaki kompletne. Buk, ul. Szkolna 9 — tel. 282. 13363g

Wóz gospodarski, na dwu kołach, osie do wozów — sprzedam. Wykonuje platformy, Poznań — Rataj, ul. Zamenhofa 5. 13601g

Przyjmie na pokój młodszego ucznia szkolnego. Mostowa 14 m. 8. 13271m

Mieszkanie — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, Szczecin Dąbie, ul. Słupska 6 m. 1, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. 13430g

Kupię kawalerkę wyłączone, poszukuję pokoju dla samotnej starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13728g.

Przyjmie na wspólny pokój studentkę, względnie uczennicę. Poznań, Fabryczna 34 m. 6. 13732g

LoKale

Przyjmie na pokój młodszego ucznia szkolnego. Mostowa 14 m. 8. 13271m

Mieszkanie — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, Szczecin Dąbie, ul. Słupska 6 m. 1, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. 13430g

Kupię kawalerkę wyłączone, poszukuję pokoju dla samotnej starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13728g.

Przyjmie na wspólny pokój studentkę, względnie uczennicę. Poznań, Fabryczna 34 m. 6. 13732g

PGR KOMBINAT OGRODNICZY W POZNANIU — NARAMOWICE PRACOWNIA PROJEKTOWA W POZNANIU, Al. Wielkopolska 36

ZAWIADAMIA, że ZMIENIŁA ADRES SIEDZIBY

z Al. Wielkopolskiej 36 na ul. DWORSKĄ NR 1 w Poznaniu — Naramowice, tel. 515-07-09. K9977

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Maszyn Rolniczych „ROFAMA” w Rogoźnie Wlkp. — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechaników, — INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW elektryków, do pracy w dziale związanym z generalną dostawą urządzeń na eksport oraz obsługą techniczną maszyn eksportowych; — EKONOMISTĘ z kilkuletnią praktyką zawodową — MURARZA.

Przedsiębiorstwo zapewni w 1969 r. mieszkania. Zgłoszenia kierować pod adresem: Rogoźno Wlkp. ul. Dojazdowa 4, tel. 80. W10119

Inspektorat Budownictwa Rolniczego we Wrześni, ul. Przemysłowa 3 — zatrudni od stycznia 1968 r. — INSPEKTORA NADZORU robót elektrycznych — TECHNIKA BUDOWLANEGO do analizy kosztów — obeznanego z zasadami rozliczeń w budownictwie rolniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkaniem nie dysponujemy. W70

Spółdzielnia Pracy Budowlana Gniezno, ul. Dalkoska 2/3 — przyjmie do pracy zaraz: — INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego

— TECHNIKA lub MAJSTRA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika budowy. Przyjmujemy również UCZNIÓW do zawodów murarza, cieśli, zduna, stolarza, hydraulika. W20

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotułach — zatrudni zaraz: — TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką i uprawnieniami na stanowisko kierownika robót. Warunki pracy w układzie zbiorowego pracy w budownictwie. W10245

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Trzemesznie, pow. Mogilno — poszukuje pracownika na stanowisko — KIEROWNIKA ŻYWIENIA ZBIOROWEGO. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Spółdzielni — Trzemeszno, pl. Kilińskiego nr 18. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. W54

Państwowe Gospodarstwo Rolne Lubosz, pow. Międzybóże — zatrudni zaraz — WYKWAŁIFIKOWANEGO OBOROWEGO. Mieszkanie zapewni. Szkoła 8-klasowa, stacja PKP i przystanek PKS — w miejscu. 13823wg

Sprzedam parcelę 3,5 ha w granicach miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13438g

Kupię wille nową wolną Winiary, Winogrody, Podolany, Piątkowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13319g.

Kupię działkę na Świerczewie pod budowę domu wolnostojącego. Rakwicka 104. 13730g

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną w Świerczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13456g.

Kupię dom — domek — miejscowości — Świerzęd, Staroleka, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13522g.

Sprzedam domek jedno-pokojowy, wolne mieszkanie 3 pokoje, ogród owocowy 0,25 ha ziemi. Wągrowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13419g

Zgubił zegarek damski marki „Zoria”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ul. Garbary 5 m. 3. 14233g

4 bm. na dworcu w Poznaniu pozostawiono w począg rannym z Krakowa gitarę holenderską marki „Egmond”. Ostrzeżenie przed kupnem i prosi laskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Modlibowski — Poznań, Engla 18 m. 3. 14221g

Panna z gospodarstwa — lat 25, pozna rzemieślnika, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13398g

Wdowa lat 60, przystojna z własną rentą i mieszkaniem, posłubi starszego pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13372g

Szatynka po trzydziestce, średniego wzrostu, posiadająca mieszkanie, posłubi kawalera rzemieślnika do lat 40. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13360g

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

W dniu 6 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najrozsławniejsza matka i teściowa, przeżywszy lat 62, sp.

Dnia 7 stycznia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 53,

Jan Piotrowski mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona ZONA z SYNAMI 14300g

W dniu 7 stycznia 1968 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi tatuś, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, sp.

Leon Szurman senior lotnictwa polskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona ZONA z DZIECIAMI i RODZINĄ 14246g

W dniu 7 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

Maria Remisz z domu MALINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 14287g

Dnia 7 stycznia 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Leon Dudek

Zmarły był długoletnim, zasłużonym pracownikiem drogowym. Odnaczał się pracowitością, uczciwością i koleżeńskością.

Zegnamy go w smutku i z żalem. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu K158

Dnia 6 stycznia 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 72, sp.

Stanisław Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA, DZIECI i RODZINA 14254g

Dnia 6 stycznia 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., moja ukochana żona i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczej.

Pogrążeni w smutku MAŻ, BRATANICE i RODZINA 14236g

Dnia 7 stycznia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, wujek, stryj, szwagier i kuzyn, sp.

Łucjan Meyza dypl. drogista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZENSTWO i RODZINA 14302g

Dnia 7 stycznia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat i zięć, sp.

Jan Dolecki przeżywszy lat 36

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej na Dębcu.

STYCZEN	Juliana
9	Słońce: 8.01-15.58
Wtorek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; g. 19 „Mazepa”; OPE — g. 19 „Fra Diavolo”; OPE — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”; g. 17 — (przedst. zamkn.).

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Panie panowie”; Polonia: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”; KOŚCIAN: „Tuneł”; NOWY TOMYŚL: „Zemsta OAS”; OBORNIKI: „Człowiek, którego już nie ma”; SREM Słonko: nieczynne; SRODA: „Grunt to zdrowie”; SZAMOTULY: „Weź ja, jest moja”; WAGROWIEC: „Biała pani”; i „Olimpiada w Tokio”; WRZEŚNIA: nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. Przynależność (Świerczewskiego) — g. 12-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko (St. Rynek) — nieczynne. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Golinowie — g. 10-15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wy stawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19. Księgarnia ul. 7 Grudnia 23. Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18. Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8-21. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15. Klub MPiK ul. Ratajczaka 39 — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10-20. Galeria ZPAP (St. Rynek) — prace Jadwigi Eichlerowej — g. 10-18 (do 28 bm.). Pałac Kultury — „Kraj Rad” — fotogramy W. Prażucha i J. Kosidowskiego — g. 10-18 (do 15 bm.). WOIT (St. Rynek 10) — „Dwory i pałace Wielkopolski” w fotografii B. Cynalewskiego — g. 9-13 (do 20 bm.).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 Na muzycznej pieciolinii: 8,49 Mówi Technika; 9 Dla kl. IV: „Tam jest woda”; 9,20 Muzyka ludowa różnych narodów; 9,40 Dla przedszkoli: „Mierzymy i liczymy”; 10 „Nim się książka ukaze” pow.; 10,20 Konc. poranny; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11,20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgl. PR; 11,49 „Rodzice a dziecko”; 12,10 Na swojską nutę; 12,40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V i VI: „Modne tańce naszych dziadków”; 13,25 Drobne utwory ork.; 14 „Odnalezienie roztiny” pow.; 14,15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14,30 Pogodne melodie; 15,05 Siołści z ork.; 16 „Popołudnie z młodością”; 18 „Czarne gwiazdy”; 18,45 konc. rozrywk. - jazzowy; 18,45 Kurs j. ang.; 19,10 „Mieszkanie nr 120” reportaż; 19,30 Mel. i piosenki filmowe; 20,31 Studio klasyczne „Jaszczyż” słuch.; 21,44 Georges Bizet: „Intermezzo” z II-iej Suity Ork. „Arleżynka”; 21,50 Notatnik kulturalny; 22 Konc. żywcem młotów muz. poważnej; 22,35 Radio we Studio Piosenek; 23,15 Sylwetka kompozytora — Ludomir Różycki; 0,10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosenie; 8,15 Kurs j. rosyjskiego; 8,35 Przegląd czasopism regionalnych; 8,45 Kwadrans walców; 9 Z baletów P. Czajkowskiego; 9,40 Z życia ZSRR; 10,05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10,50 „Podchorążacka miłość”; 11,25 Muz. operowa; 12,25 Graja słynne ork. rozrywkowe; 12,50 „Sprawa kasztelana Bolesły” felieton; 13 Czas do brych gospodarzy; 13,15 „Agrochem”; 13,20 Grająca szafa; 13,50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Muz. filmowa; 14,30 „Zie lone sygnały”; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Znanie zesp. rozrywk. i jazzowe; 15,30 Dla dzieci: „Przygody Tomka Sawera”; 16,05 Publicystyka między innymi; 17,25 „Lis ty spod lipy” felieton; 17,35 Ork. Duke Ellingtona gra przeboje roku 1966; 17,50 Komentarz społ.; 18,10 Margines muzyczny; 18,45 Mel. rozrywk.; 18,50 Uniwersytet Radiowy; „Eskulap idzie na Politechnikę”; 19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 Kalendarz kulturalny; 20

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
9. I 1968 Nr 7 (7433)

W zimowej szacie



„Wieczny grajek”

Może tytuł jest trochę przesadny, „wiecznych grajeków” raczej trudno spotkać, niemniej popularne radia i telewizory nie wyparły małych „perpetuum mobile”, jakim są głosniki radiowe. A jest ich w powiecie szamotulskim prawie 3 000, rozmieszczonych przeważnie we wsiach.

Z tej też racji przy Prezydium PRN w Szamotulach, działa specjalna redakcja programowa, której przewodniczy sekretarz Prezydium — Zdzisław Grzesiak oraz bezpośredni realizator, instruktor artystyczny PDK — Zbigniew Starzyński.

Szeroka tematyka audycji radiowej, oprócz wielu pozycji muzycznych dostarcza dla słuchaczy zawsze coś nowego, atrakcyjnego z terenu powiatu. Do takich zalicza się występy zespołów regionalnych PGR Ba borówko i PZKR Szamotul, audycje publicystyczne, stałe serwisy informacyjne itp.

O zainteresowaniu audycjami radiowej świadczą listy, które realizatorzy otrzymują od rolników. Na podstawie tych listów planuje się w tym roku dalsze audycje muzyczne, ze szczególnym uwzględnieniem zespołów regionalnych, prezentacje różnych zespołów działających przy klubach i świetlicach a także programy z dziedziny rolnictwa i porad lekarskich. (mr)

Przez naukę do lepszych plonów

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Prezydium PRN we Wrześni organizuje w okresie jesienno-zimowym różne formy doszkalania rolników. W obecnym sezonie prowadzone są dwuletnie kursy rolnicze zorganizowane w 11 punktach. Program szkolenia obejmuje zagadnienia z zakresu: uprawy roślin, bhp, organizacji gospodarstw, ustawodawstwa rolniczego oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym. W każdym punkcie szkolenia wym uczą się przeciętnie po 15 rolników. Po dwuletnim szkoleniu kursanci będą zdawać egzamin i otrzymają świadectwa kwalifikowanych rolników. Szkoleniem tym jest objętych 47 wsi indywidualnych i 11 spółdzielni produkcyjnych.

Ponadto zajęcia lektorskie są prowadzone w jeszcze 33 punktach wiejskich. Ich tematyka jest ściśle związana z potrzebami danych wsi, obejmują takie zagadnienia, jak: żywienie trzody suszem ziemniaczanym, nawożenie roślin, higiena pomieszczeń inwentarskich itp. Sporo uwagi poświęca się także uprawie rzepaku, ziemniaków i lnu. (hf)

Po raz pierwszy na antenie; 21,40 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 22,20 „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym”; 22,35 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12, 06, 16, 19, 21, 23, 50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 All stars, czyli same gwiazdy; 17,30 „Szatański spisek” pow.; 17,40 Romantyczne miniatury muzyczne; 18 Ekspres przez świat; 18,05 Pół żartem przy pół czarnej z E. Dziewonskim; 18,25 Sopranowy blues — gra Sydney Bechet; 18,45 Jean Moreau w piosenkach C. Bassiaka; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Ajschyllos; 19,30 Festiwal della Rose; 19,48 Tylko na buzuki; 20 Teatrzyki i kabarety starej Pragi; 20 „Niedziela będzie dla was”; 21 Wszystkie o podróżach — magazyn; 21,20 Wirtuoz jazzowego fortepianu; 21,40 Parodie literackie Witolda Zechentera; 21,50 Opera — W. A. Mozarta „Wesele Figara”; 22,07 Śpiewa Roy Orbison; 22,15 Co wiecie o powieści — 4 odc. „Potop”; 22,45 Piosenki późna noca; 23 Romantycy rosyjscy — Al. Puszkina; 23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa

Zimowy krajobraz zmienia się za sprawą kapryśnej aury niemal z dnia na dzień. Białe śniegowe puch z dni przedświątecznych zmieciony został przez gwałtowną odwilż. Ostatnio jednak pola i lasy znów przystroili się w zimową szatę.

Fot. — M. Różański

Kościąńskie refleksje

Najważniejsze — fachowcy

W kościąńskim Wydziale Zatrudnienia w kartotece figuruje 680 osób poszukujących pracy, w tej liczbie 95 procent kobiet. Nieliczni stosunkowo mężczyźni, to młodzi ludzie bez kwalifikacji, niekiedy bez pełnej szkoły podstawowej, mający wygórowane ambicje; z reguły odmawiają przyjęcia skierowania do pracy fizycznej.

Problem w tym rejestrze stanowią kobiety poszukujące pracy. W znacznej większości również bez kwalifikacji. Stąd też nie w każdym przedsiębiorstwie i nie na każdym stanowisku mogą pracować. W dodatku przedsiębiorstwa nie reflektują na pracowników rodzaju żeńskiego, bronią się przed nimi jak tylko mogą, chociaż niejedna mogłaby z powodzeniem zastępować mężczyzn. Niewiele jest takich zakładów, jak Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych, gdzie 70 procent załogi stanowią kobiety. Ale tam też najtrudniej doczekać się wolnego miejsca pracy.

Szereg przedsiębiorstw, zwłaszcza budowlanych, zgłasza wiele wolnych miejsc pracy, ale bądź dla fachowców z kwalifikacjami, bądź też z zastrzeżeniem dla męskiej siły roboczej. W rezultacie nie mogą zaspokoić swoich potrzeb w mieście i zdobywają robotników niewykwalifikowanych w okolicznych wsiach, ponosząc koszty dojazdu do biuletów kolejowych. Stąd tak duży odsetek dojeżdżających do pracy w Kościance (30 proc. ogółu zatrudnionych). Najdobitniej widać to codziennie między godziną 14 a 16, kiedy z dworca odjeżdżają pociągi i autobusy.

W tej sytuacji władze miejskie robią wszystko co w ich mocy, aby dać przemysłowi i rzemiosłu jak najwięcej kwalifikowanych pracowników. Chodzi przede wszystkim o narybek, gdyż starzy fachowcy powoli się wykruszają z procesu produkcji i usług. Na przykład przeciętny wiek wśród rzemieślników kościąńskich wynosi 55 lat z przewagą tych po sześćdziesiątce. Niewiele lepiej jest pod tym względem w przedsiębiorstwach przemysłowych, natomiast nieco korzystniej za ładami sklepowymi, gdzie dominuje młodzież do lat trzydziestu. Rzemieślnicy starają się zaradzić temu stanowi rzeczy i w swoich 184 warsztatach kształcą 213 uczniów.

Dla przemysłu natomiast starają się o to samo władze miejskie. Od dawna czyniono wysiłki w celu zorganizowania w Kościance zasadniczej

Slawa Przybylska; 24 Wiadom. Ra dia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 8,15 — „Gorzkie dno rzeki” film fab. prod. jugosł.; 10-10,20 — Dla kl. III „Maszeruje wojsko”; 10,55-11,30 — Język polski kl. X „Fantazy”; 11,35 — Juliusza Słowackiego; 12-12,15 Dla kl. II: „Ja i mój dom”; 12,30-13,05 Przysposobienie rolnicze: „Nawożenie nawozami mineralnymi”; 13,10 — Przysposob. rolnicze: „Nawożenie nawozami mineralnymi”; 13,45 — Politech. TV — Matematyka II rok: „Statystyka matematyczna” cz. I; 16,25 — Politechn. TV — Matematyka II rok: „Statystyka matematyczna” cz. II; 16,55 Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Magiczna pałeczka” cz. IV; 17,20 — Dla młodych widzów: „Klub pod smokiem” — program „Jak dawniej ogrzewano mieszkania” cz. II; 17,50 — Nie tylko dla pań; 18,10 — „Krótkie lato” film prod. radz.; 18,20 — „Kolokwium dla wszystkich” (rozstrzygnięcie konkursu); 18,35 — TV Klub Młodzieżowy — „Po szóstej”; 19,70 — Dobranoc i dziennik; 20,05 — „Wiem wszystko” — teleturniej;

Wzrost potencjału gospodarczego dalsza poprawa warunków bytu

Wrześniańska przymiarka realizacji programu FJN

Podstawowe zadania programu wyborczego FJN we Wrześni obejmowały: dalszy rozwój przedsiębiorstw przemysłowych i spółdzielczości pracy, wzrost produkcji rolnej, stwarzanie nowych miejsc pracy, rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozwój opieki zdrowotnej, polepszenie zaopatrzenia ludności, rozbudowa szkolnictwa oraz placówek kulturalnych i sportowych.

Zadania te wymagały poważnych nakładów finansowych. W latach 1966 i 1967 wyniosły one 354 milionów zł. Przedsiębiorstwo „Meramont” zagospodarowało obiekty przekazane przez „Tonsil” i daje obecnie poważną produkcję za trudniając ponad 200 pracowników.

W pełni zrealizowano założenia programu wyborczego dotyczące rozbudowy Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażowej Budownictwa Rolniczego „Stokbet”, modernizacji oraz rozbudowy Zakładów Przemysłu Sklejek w Orzechowie.

Miłosławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego przygotowują obecnie dokumentację budowy dalszej hali produkcyjnej. Do rozbudowy przygotowują się również przedsiębiorstwa terenowe. Np. Szkolny Zakład Mleczarski we Wrześni rozpocznie budowę oddziału od żywek, Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” wybuduje magazyny i halę produkcyjną, Spółdzielnia Pracy Dzierżawsko-Firankarska w Pyzdrach odda do użytku będące w budowie pawilony produkcyjne.

Dotychczasowa modernizacja i rozbudowa wrześniańskich zakładów dała już poważny efekt w postaci wzrostu produkcji o ponad 28 procent. Wzrosło też zatrudnienie o 850 osób.

W rolnictwie program przewiduje uzyskanie do r. 1970 plonu 25,6 kwintali z hektara 4 zbóż, 340 kw. buraków cukrowych i 200 kw. ziemniaków. W r. 1967 uzyskano 23,8 kw. zbóż, 358 kw. buraków i 193 kw. ziemniaków. Nastąpiła istotna poprawa w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji; poważnie wzrosło zużycie nawozów mineralnych w gospodarce chłopskiej (z 91 kg na 1 ha w r. 1965/66 do 114,5 kg w r. 1966/67).

Kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe systematycznie zwiększają ilość i jakość usług, przeznaczając co roku 10 do 15 mln zł na zakup ciągników i maszyn. Słabo jednak postępuje rozbudowa technicznego zaplecza z braku mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych.

Buduje się filię POM w Miłosławiu. Poza programem wybuduje się punkty weterynaryjne w Miłosławiu i Nekli. Oddana została do użytku agro nomówka w Kaczanowie, a w Pyzdrach ukończona zostanie w br. Wykonano we wsi Kołaczkowo instalację wodociagową, której uruchomienie nastąpi w br.

W 38 szkołach podstawowych podniesiono stopień organizacji, wprowadzając 8-letni program nauczania. W to ku budowy są szkoły podstawowe w Miłosławiu i szkoła nr 3 we Wrześni. Wkrótce rozpocznie się budowę szkoły w Bieganowie. Daleko zaawansowane są przygotowania do budowy Technikum Weterynaryjnego, internatów Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Mleczarskiego. Dobięga końca rozbudowa przedszkola nr 1 we Wrześni i przygotowano budowę przedszkola w Pyzdrach. Droga adaptacji uzyskano 20

echa naszych publikacji

Zniknie płama na wizytówce Szamotul

Odpowiadając na notatkę, która ukazała się w „Głosie Wielkopolskim” dn. 22. 12 1967 r. w sprawie budynku stacyjnego w Szamotulach — „Płama na wizytówce Szamotul” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Zarząd Drogowy w Poznaniu wyjaśnia, że budynek ten przewidziany jest do modernizacji w 1971 r.

W chwili obecnej Biuro Projektów Kolejowych na zlecenie DOKP opracowuje dokumentację na przebudowę budynku. Do czasu przebudowy i modernizacji obecne pomieszczenia budynku zostaną odmalowane, jak również zostaną wykonane niezbędne prace związane z utrzymaniem budynku w należytym stanie. Roboty te wykona jednostka wykonawcza służby drogowej — Oddział Budynków Poznań w terminie do 30. V. br. (na)

izb lekcyjnych i 4 przez wybudowanie 2 pawilonów. W roku szkolnym 1966/67, zatrudniono dodatkowo 51 nauczycieli.

Realizacja programu FJN przyniosła dalsze osiągnięcia na odcinku modernizacji i organizacji nowych placówek kulturalno-oświatowych. W bibliotekach wzrosła liczba czytelników i wypożyczeń, a kluby i świetlice otrzymały estetyczny wygląd i sprzęt. Wybudowano wiejskie domy kultury w Bugaju i Kaczanowie i świetlicę w działkowych ogródkach „Tonsil”. Uruchomiono pierwszy gromadzki ośrodek kulturalno-oświatowy w Ratajach oraz 12 wiejskich klubów-kawiarni.

Długo oczekiwana i postulowana budowa Powiatowej Przychodni Obwodowej we Wrześni ruszy wreszcie w br. Rozpoczęto też adaptację budynku szpitalnego na cele lecznictwa zamkniętego. Planowaną w programie poprawę opieki zdrowotnej osiągnięto przez uruchomienie dojazdowych punktów lekarskich w PGR Bieganowo i Gorzyce oraz zorganizowanie przemysłowej służby zdrowia w przedsięwzięciach „Meramont” i „Stokbet”. Wzrosła też liczba lekarzy medycyny i stomatologii.

Nastąpił szybki rozwój handlu spożywczego. Wartość obrotu detalicznego wzrosła o 26 procent a w gastronomii o 42 procent. Było to możliwe dzięki modernizacji 25 sklepów i prawidłowemu rozwojowi sieci handlowej. Na terenie wiejskim pobudowano 7 nowych pawilonów sklepowych i 4 nowe lokale gastronomiczne.

Czynem społecznym wykonano pawilon na kasę, szatnię i urządzenia sanitarne przy basenie kąpielowym we Wrześni a w Miłosławiu wybudowano basen i pawilon. Nad brzegami sztucznego jeziora na rzeczce Wrześnicy urządzone atrakcyjne miejsce wypoczynku. Powstał tu duży pawilon gastronomiczny PSS, kiosk mleczarski, szatnia i urządzenia sanitarne.

W omawianym okresie oddano do użytku 960 mieszkań, z czego 715 budownictwa indywidualnego i 195 spółdzielczego. Kredyty udzielone na budowę domków jednorodzinnych wynosiły prawie 7,5 mln zł. Nakłady na kapitalne remonty wynosiły 9,3 mln zł, za co wyremontowano 108 domów mieszkalnych.

Wiele zadań programu FJN już wykonano, a w niektórych dziedzinach przekroczono planowane zamierzenia.

K. S.

Prztyczek

Malżeństwo cegły z tynkiem

Kilka lat temu Polska Kronika Filmowa w repertażu z Warszawy ukazywała powstawanie budynków i oddawanie ich do eksploatacji. Chwaląc rozwój budownictwa, śmiała się z tego, że wiele domów nie jest otykanych.

W Szamotulach trzeba by śmiać się z budownictwa i tynkarstwa budów wykonywanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Są tu i wzorowi „tynkarze” jak Miejska i Powiatowa Rada Narodowa, dzięki którym miasto nabiera odpowiedniego kolorytu; są jednak i „zabytkowe” domy administrowane przez spółdzielnię. Do jednych z nich należy dom przy ul. Wojska Polskiego, stojący w towarzystwie pięknego budynku KP PZPR i usytuowany niedaleko gmachu Prezydium PRN. Calutki w czerwonej cegielce, nie może przez 7 lat zawrzeć małżeństwa z tynkiem.

Może w roku olimpijskim znajdą się tyczki na rusztowania i inny sprzęt „sportowy”, a także główny zawodnik — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szamotulach.

(dan)